

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:R

Poznań
piątek
2 października
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr 234 (4872)

Dla najbardziej zasłużonych - odznaczenia

Poznańska młodzież rozpoczęła nowy rok akademicki

Relacje z inauguracji na wyższych uczelniach

Poznańska młodzież akademicka przeżywała wczoraj swój doroczny wielki dzień — inaugurację nowego roku studiów. W uroczystościach, jakie odbyły się na kilku wyższych uczelniach, obok władz uczelnianych, uczestniczyli przedstawiciele partii oraz władz państwowych i samorządowych.

A oto relacje naszych sprawozdawców z poszczególnych uroczystych inauguracji.

NA WSZECHNICY POZNAŃSKIEJ

Po raz czterdziesty w ciągu swego istnienia, a po raz piętnasty w Polsce Ludowej Alma Mater Poznańska

otwiera swoje podwoje. W uroczystym akcie inauguracyjnym wzięli udział przedstawiciele KW PZPR i władz administracyjnych w osobach: I sekretarza KW PZPR — Wincentego Kraśki, oraz prze-

fleksi, dotyczących najważniejszych zagadnień, jakie za rysowały się w minionych piętnastu latach.

W ciągu swego istnienia na ssa Wszechnica dała krajowi ponad 20 tys. absolwentów. Obecnie posiada 17 kierunków studiów, 132 profesorów i docentów, 55 wykładowców i lektorów oraz 291 pomocniczych pracowników nauki. Z poznańskiej wszechnicy powstała Wyższa Szkoła Rolnicza i Akademia Medyczna, która otrzymała od Uniwersytetu 13 klinik z pełną obsadą.

Na obecny I rok studiów przyjęto tysiąc nowych słuchaczy. Po sprawozdaniu rektorskim, zebrani wysłuchali wykładu doc. dr. Zofii Suchcitz na temat:

„Dane dotyczące powstania pierwszych komórek”

Następnie odbyło się odznaczenie personelu UAM, którego dokonał przewodniczący Prezydium RN m. Poznania.

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: prof. dr Władysław Kuraskiewicz, prorektor UAM i doc. dr Zofia Suchcitz. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Aleksander Popowski. Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczonych zostali doc. dr Tadeusz Krajewski, doc. dr Maksymilian Kranc, Eleonora Szembel i Marcin Włazlak. Srebrne Krzyże Zasługi: dr Antoni Czubiński, Anna Uznańska i Jan Baranowski.

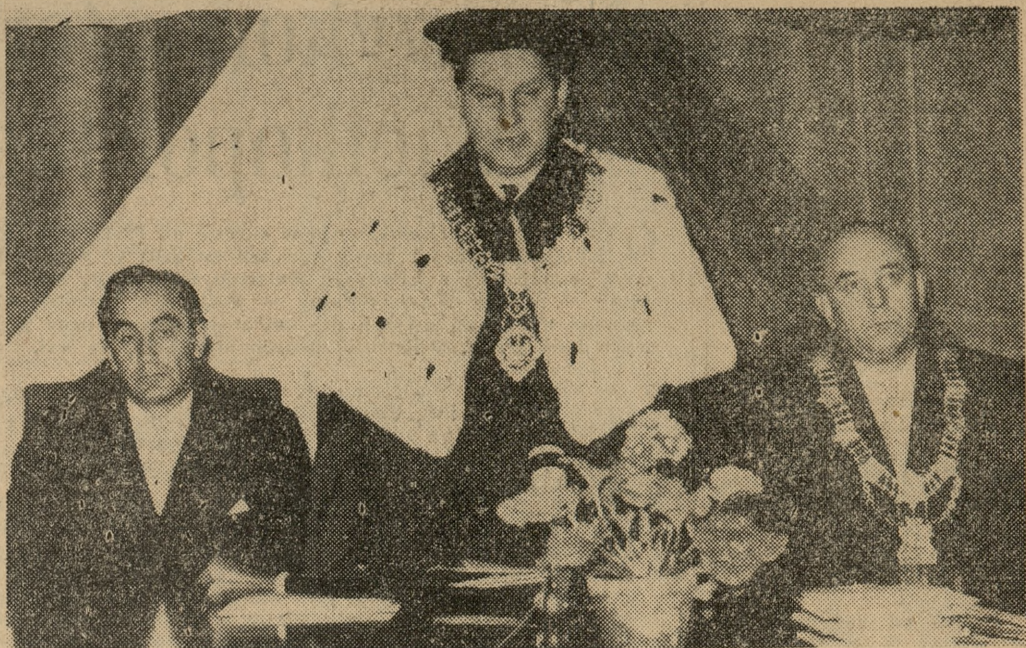
Na wniosek Dyrekcji i założeń Drukarni Naukowej Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Józef Osicki, a Srebrne Krzyże Zasługi Helena Nowicka i Józef Rausz.

Uroczystości zakończyły się wręczeniem symbolicznych immatrykulacji. (h. b.)

W POLITECHNICE

Aulę Politechniki Poznańskiej wypełniła wczoraj do ostatniego miejsca młodzież akademicka przybyła na uroczystość inauguracji. Do zebranych przemówił rektor, prof. dr inż. Roman Kozak, który na wstępie powitał obecnych na sali: sekretarza KM PZPR A. Anholcera, wiceprzewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, mgr. Krzymienia, przedstawicieli Kuratorium, organizacji społecznych, profesorów, młodzież oraz gro- no pierwszych powojennych absolwentów, odbywających właśnie zjazd koleżeński. Następnie rektor omówił osiągnięcia uczelni na prze-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Podczas uroczystości inauguracji na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza przemawia rektor, prof. dr A. Klaskowski (na zdjęciu górnym — po środku). Po lewej siedzi W. Kraśko — I sekretarz KW PZPR, po prawej — Fr. Frąckowiak, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

A oto zdjęcie z kulałów Politechniki (po lewej). Oficer Zieliński ze Szkoły Oficerskiej im. St. Czarnieckiego, która współpracuje z Politechniką, rozmawia z sekretarzem KW PZPR — Cz. Kończalem (w środku) i sekretarzem KM PZPR — A. Anholcerem.



Wielka manifestacja w Pekinie

W 10 rocznicę Nowych Chin

Tak potężnej, a jednocześnie tak pełnej barw manifestacji, jak w dniu 10 rocznicy narodzin Chińskiej Republiki Ludowej 1 października br. nie przeżył Pekin chyba jeszcze nigdy. Przez historyczny plac Tien An-mien, na którym przed dziesięć laty obwieszczono światu powstanie Chińskiej Republiki Ludowej, przemaszerował poprowadzony defiladą wojskową 500-tysięczny pochód ludności miasta, delegacji chłopów, mniejszości narodowych, młodzieży i sportowców.

Na trybunach honorowych zajęli miejsca Mao Tse-tung, Liu Szao-tsi, Czou En-lai, Czu Teh i inni członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego ChRL, jak rów-

nież delegacja partyjno-rządowa Związku Radzieckiego z jej przewodniczącym N. S. Chruszczowem, delegacje partyjno-rządowe wszystkich krajów socjalistycznych, a wśród nich polska z Aleksandrem Zawadzkiem, delegacje partii komunistycznych i robotniczych z krajów Azji, Europy Zachodniej, Afryki, Ameryki Łacińskiej i inne delegacje specjalnie przybyłe na obchody wielkiego święta narodu chińskiego.

Na innych trybunach zgromadziło się ponad 20 tysięcy ludzi, przedstawicieli wszystkich prowincji Chin, przodujących robotników, chłopów, świata nauki i kultury, żołnierzy, delegacje wychodźstwa chińskiego z wielu krajów oraz goście z różnych części świata. Obecni są również szefowie i członkowie placówek dyplomatycznych, akredytowanych w Pekinie.

Trzy godziny trwała defilada wojskowa i manifestacja ludności Nowych Chin. (PAP)

Edward Ochab przybył do USA

Dnia 1 bm. przybył do Stanów Zjednoczonych z oficjalną wizytą, na zaproszenie rządu amerykańskiego, minister rolnictwa PRL — Edward Ochab.

W godzinach popołudniowych minister Ochab w towarzyszyście min. spraw zagranicznych PRL — Rapackiego i ambasadora Michałowskiego zwiedził gmach ONZ. (PAP)

0 konferencji w sprawie Berlina

Waszyngtoński korespondent paryskiego dziennika popołudniowego „France-Soir” przewiduje, że w końcu października lub na początku listopada br. odbędzie się w Genewie konferencja ministrów spraw zagranicznych lub ich zastępców w sprawie Berlina. W konferencji tej prócz przedstawicieli wielkich mocarstw wezmą także udział przedstawiciele obu państw niemieckich. (PAP)

Świadomości Sportowe

CZEPUŁKOWSKI DRUGI W WYCISKANIU

Przy wypełnionej widowni hali Gwardii w Warszawie rozpoczął się w czwartek trzeci dzień mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów. Do walki stanęło 15 zawodników wagi lekkiej, a wśród nich mistrz Polski — Czepułkowski. W pierwszym boju — wyciskaniu Polak sprawił miłą niespodziankę, zajmując z wynikiem 115 kg, drugie miejsce za światowym zawodnikiem ZSRR — Boszujewem.

Druga konkurencja, rwanie, zakończyła się zwycięstwem reprezentanta ZSRR — Boszujewa — 117,5 kg. Czepułkowski uzyskał tylko 107,5 kg, nie stracił jednak szans na srebrny medal.

Po dwóch konkurencjach prowadził Boszujew (ZSRR) — 242,5 pkt.

(Pozostałe wiadomości sportowe na str. 6).

Z kroniki wypadków

TRAGEDIA NA BUDOWIE

Przy ul. Wołyńskiej, podczas wykopów, obsunęła się ziemia, zasypując 17-letniego Bogumiła Wasiaka (zam. w Puszczykowie). Wydobyto już tylko zwłoki.

MOTOCYKLISTA ZATRZYMANY

Wskutek nadmiernej szybkości i pijanstwa, motocykl, prowadzony przez Z. Mazurczaka, wywrócił się przy Al. Pułaskiego. Jadący na tylnym siedzeniu Z. Kowalski, doznał poważnych obrażeń. Kierowca, który wyszedł z wypadku bez szwanku, został zatrzymany przez MO.

TRAMWAJE „WYSIADŁY”

W elektrowni nastąpiło uszkodzenie kabla głównego. Rezerwa? „Wysiadły” tramwaje w rejonie od Al. Marcinkowskiego do Staroleki i Dębca. Przerwa trwała od godz. 19.55 do 21.20. (y)

Krótko

Dwa mosty

We Wrocławiu zostały oddane do użytku dwa nowe mosty: Pilczycki na rzece Słazie i Brodzki na rzece Bystrzycy. Mosty te zostały wybudowane w darze dla miasta przez wrocławskich żołnierzy.

Na Zeraniu

Wrzesień i III kwartał br. załoga Fabryki Samochodów Osobowych na Zeraniu zakończyła małą uroczystością, zmotowaniem 50-tysięcznego samochodu „Warszawa”.

„Gracie” szaleje

Huragan „Gracie”, który szalał na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych, spowodował, według dotychczasowych obliczeń — śmierć 10 osób.

Katastrofa

W katastrofie samochodowej niedaleko Barcelona — City, we wschodniej Wenezueli, zginął 30 września br. arcybiskup Caracas-Rafaelo.

Prognoza

Jak podaje PIHM dziś — zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, jedynie w dzielnicach wschodnich okresami duże z możliwością lokalnych przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 12 st. na północnym wschodzie do 18 st. miejscami na krańcach zachodnich. W nocy gdzieś niedługo przymrozki. Wiatry słabe o kierunkach przeważnie zachodnich.



GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejśerowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Bielik, miejskiego — Eugeniusz Cofka, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Haliński.

OPINIE I MYSLI

ECHA

Choć od zakończenia wizyty N. S. Chruszczowa w USA minęło zaledwie parę dni, jej pozytywne rezultaty są już dziś niewątpliwe. Nie tylko zresztą w płaszczyźnie politycznej, w sensie istotnego i ważnego postępu w kierunku rozładowania napięcia międzynarodowego. Doniosłe wyniki — jak podkreślają niemal wszyscy obserwatorzy — ma ta wizyta również w innej dziedzinie: w zmianie nastrojów społeczeństwa amerykańskiego wobec ZSRR. Zresztą oboje te sprawy są ściśle ze sobą związane.

Dla milionów Amerykanów Związek Radziecki stał się obecnie krajem, z którym można i należy utrzymywać przyjazne stosunki oraz prowadzić rozsądne rozmowy. Premier radziecki zdołał przekonać większość społeczeństwa amerykańskiego, że ZSRR szczerze pragnie pokoju, że nie zamierza atakować ani USA, ani żadnego innego państwa.

Bezpośredni kontakt premiera radzieckiego ze społeczeństwem amerykańskim wywarł niewątpliwie duże wrażenie w USA. Jego żywotność, energia, bezpośredniość i poczucie humoru, a przede wszystkim siła woli i konsekwentny upór w dążeniu do wytkniętego celu, wzbudził szacunek i uznanie. Zmęczone zimną wojną i zaniepokojone perspektywą konfliktu nuklearnego społeczeństwo amerykańskie, zaczyna rozumieć, że jedynym wyjściem jest akceptowanie zasady pokojowego współistnienia odmiennych systemów społeczno-politycznych i pokojowej między nimi rywalizacji. Wymiana wizyt między Chruszczowem i Eisenhowerem traktowana jest jednoznacznie, jako uznanie równorzędności partnera radzieckiego.

Wszystko to uzasadnia twierdzenie, że wizyta Chruszczowa w USA zakończyła się sukcesem, że przeorały został zarośnięty chwastami zimnej wojny grunt, umożliwiając pojawienie się pierwszych prądów lepszego zrozumienia.

Jerzy Dorian

W górach — śnieg



Wokół schroniska na Hali Kondratowej już białe.

CAF — fot. Olszewski

Nie wykorzystane szanse wielkopolskiej wsi

Około 2250 mln. zł otrzymają w okresie od 1959—1965 roku Kółka Rolnicze i powiatowe ich związki w województwie poznańskim z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, które to sumy — zgodnie z założeniami — mają być przeznaczone głównie na zakup maszyn dla zmechanizowania prac polowych i na przeprowadzenie różnych inwestycji na wsi.

O ile zrealizowane zostaną pomyślnie obowiązkowe dostawy, około 246 mln. zł ze wspomnianej sumy otrzymają rolnicy wielkopolscy w roku bieżącym.

Na ogół obowiązkowe dostawy zboża przebiegały pomyślnie, zapisano więc w bankach na koncie poszczególnych wsi i Powiatowych Związków Kółek i Organizacji Rolniczych blisko 52 miliony złotych. Na poczet Funduszu przydzielono w województwie 270 zestawów maszyn, z których specjalna komisja rozdzieliła w lipcu i sierpniu 124 dla kółek w poszczególnych powiatach i

30 dla spółdzielni produkcyjnych.

MASZYNY SĄ — A GDZIE NABYWCY?

Niestety, dotychczas wieś nie wykorzystuje należycie tej szansy zaopatrzenia się w maszyny, gdyż Kółka Rolnicze nie zakupiły nawet połowy zestawów. Największą obojętność wykazano w powiatach: Jarocin, Międzybóże, Ostrów, Turek i Wolsztyn, w których kółka nie zakupiły ani jednego zestawu. Przyczyną tej sytuacji jest też nie zawsze właściwy skład maszyn, brak w kółkach części potrzebnej sumy, długotrwała procedura załatwiania formalności przy zakupie, czy też podscepty bogatszych gospodarzy, dysponujących sprzętem, którzy celowo zniechęcają chłopów do kupna, aby możliwie jak najdłużej czerpać wysokie zyski z wypożyczania własnych maszyn.

W rezultacie powstała paradoksalna sytuacja: Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym ma trudności w magazynowaniu dużej ilości maszyn, przy-

dzielonych przez wojewódzką komisję dla określonych powiatów. Należałoby więc ustalić jakieś terminy odbioru lub też zrewidować dotychczasowe przydziały, gdyż o maszyny te zabiegają inne powiaty, wykorzystujące w pełni swoje przydziały.

PRZYGOTOWANIA DO WYSTAWY

Dla lepszego zorientowania rolników o możliwościach zakupu, Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym wysła w najbliższym czasie na wieś swych akwizytorów, którzy udzielać mają również porad, jaki sprzęt byłby najbardziej odpowiedni w danych terenowych warunkach. Niezależnie od tego, przedsiębiorstwo organizuje w Poznaniu specjalną wystawę ogólnie używanych i nowo produkowanych maszyn rolniczych.

Bronisław Lisowski

Maleje przewaga konserwatystów

W czwartek, na tydzień przed dniem brytyjskich wyborów powszechnych „News Chronicle” podał, że według ankiety przezeń przeprowadzonej, przewaga konserwatystów nad labourzystami zmniejszyła się do 1,5 %.

Jak informuje dziennik, 39,5% zapytanych oświadczyło, że będzie głosować na konserwatystów, 38% wypowiedziało się za Labour Party, 3,5% za liberałami, 0,5% za kandydatami innych mniejszych partii, zaś 18,5% odparło „nie wiem”. (PAP)

Uwaga! Zmiana w regulaminie

»KOZIOŁKÓW«

Skreślaj 5 liczb z 49

Wyplata wygranych już od 2 trafień

Nowy rok akademicki

(Dokończenie ze str. 1)

strzeni piętnastu lat Polski Ludowej. Podkreślił on fakt przekształcenia przed czterema laty Szkoły Inżynierskiej w Politechnikę. Dowiedzieliśmy się także, że w ubiegłym roku akademickim na Politechnice nastąpiło kilka nominacji. Profesorem zwyczajnym został dr inż. Roman Kozak, profesorami nadzwyczajnymi — dr inż. Zbysław Martini i dr Kazimierz Kapitańczyk, kilku pracowników uczelni otrzymało tytuły docentów oraz kilku dalszych — tytuły naukowe doktorów.

Z kolei przemawiali przed stawkami absolwentów z 1948—1949 r. i młodzieży akademickiej, po czym odbyła się uroczysta immatrykulacja. Następnie wiceprzewodniczący Prez. RN, mgr Krzymień wręczył odznaczenia przyznane przez Radę Państwa pracownikom Politechniki: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski doc. mgr. Michałowi Sołtanowi, Złote Krzyże Zasługi: z-cy prof. mgr. Stanisławowi Wykreto-wiczowi, z-cy prof. dr. Franciszkowi Zeidlerowi i prof. Feliksowi Załachowskiemu o raz Brązowy Krzyż Zasługi p. Olejnikowi. Uroczystości zakończyła się wykładem inauguracyjnym doc. dr. A. Bartosika. (m.s.)

W PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOLE MUZYCZNEJ

Po wakacyjnej przerwie znów zapełniła się aula Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. W pierwszych rzędach zasiadli: senat, profesorowie i zaproszeni goście, m. in. przewodniczący Komisji Kultury KW PZPR — Henryk Duczmal. Licznie stawił się też słuchacz uczelni.

Z zainteresowaniem wysłuchano przemówienia rektora — doc. Wacława Lewandowskiego, który przedstawił osiągnięcia uczelni w ostatnich 15 latach. Podkreślono, że wielu wychowanków poznańskiej Szkoły jak np. Henryk Czyż, Jerzy Kurczewski, Stefan Stu-

ligrosz, Stanisław Renz — odgrywa poważną rolę w życiu muzycznym kraju.

Podczas wczorajszej uroczystości matrykulowano 38 nowych przystępujących na I rok studentów.

Uroczystość inaugurująca nowy rok akademicki zakończyła część artystyczna. (mi)

W WYŻSZEJ SZKOLE ROLNICZEJ

Wczoraj po południu odbyła się również inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Rolniczej. Uroczystość, którą zainaugurowano w Auli UAM zajął rektor prof. dr Kazimierz Gawęcki. Powitał on w serdecznych słowach senat, pracowników nauki i studentów uczelni oraz licznie przybyłych gości, wśród których znajdowali się m. in. sekretarz KW PZPR — St. Furgal, wiceprzewodniczący Prez. WRN T. Malinowski i przew. Prez. RN m. Poznania — Fr. Frackowiak.

Następnie Rektor wygłosił przemówienie, w którym omówił pracę uczelni w okresie 1958/59 i najważniejsze zadania stojące przed Szkołą w obecnym roku akademickim. Gorącymi okłaskami przyjęli zebrani wiadomość o nadaniu przez Radę Państwa wysokich odznaczeń wielu pracownikom WSR.

Odnaczeni zostali m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski — rektor, prof. dr Kazimierz Gawęcki, Złotymi Krzyżami Zasługi — prof. dr Brunon Reiman, doc. dr Jerzy Pawelkiewicz, mgr Bazyl Gierowski i mgr Tadeusz Szymborski. Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowano Ferdynandę Jesionowską i pracownika fizycznego Leśnych Zakładów Doświadczalnych — Marcina Majchrzaka. Również 5 asystentów i magistrantów odznaczono Srebrnymi Medalami 40 Roczniczy Akademickich Studiów Rolnych i Leśnych w Poznaniu. Poza tym wielu pracowników naukowych i administracyjnych otrzymało nagrody pieniężne. Po wręczeniu odznaczeń i nagród wykład inauguracyjny p. „Problemy biochemii genetycznej” wygłosił doc. dr Jerzy Pawelkiewicz.

Odbył się również akt immatrykulacji 465 nowo przystępujących studentów. (imi)

GŁOS OBSERWATORA

Kto chce rządzić Argentyną?

Dwudniowy strajk powszechny w Argentynie, w którym brała udział nie tylko kłosa dotychczas w tym kraju liczba 3 mln. pracowników, stał się kolejnym etapem w potężnej walce polityczno-ekonomicznej, trwającej — na dobrą sprawę — od obalenia Perona przed równo 4 laty. Od tego czasu po dzień dzisiejszy Argentyna nie może dźwignąć się na nogi. Niemal każdego dnia istnieje realne niebezpieczeństwo wojennego zamachu stanu i nieobliczalnej w skutkach wojny domowej. 16-miesięczna prezydentura Frondiego, to nieprzerwane pasmo ekwilibrystyki politycznej, mającej na celu utrzymanie minimum ładu wewnętrznego, który by umożliwił realizację jakiegokolwiek programu rządowego.

OFENSYWA AMERYKAŃSKICH MONOPOLI

Tego minimum Frondiego nie zdołał osiągnąć. Świadczy o tym fakt 65 strajków w sierpniu, które spowodowały stratę 27 mln. godzin roboczych. Argentyna żyje z dnia na dzień i proces ten trwa od długich miesięcy. Ale to już nie tylko konflikt ekonomiczny pomiędzy robotnikami, ściślej — pracownikami a prezydentem i rządem. To również zacięta walka w siłach zbrojnych pomiędzy trzema zwalczającymi się wzajemnie odłami. To podjęte przez pewne koła wojskowe próby uczynienia z Frondiego karnego narzędzia na najwyższym fotelu państwowym. To misternie rozwijana ofensywa amerykańskich monopolii, zmierzająca do zdobycia faktycznej władzy gospodarczej w Argentynie. Ofensywa, która ma za sobą wpływowa jeszcze grupę generałów i pułkowników.

Argentynskie związki zawodowe dzielą się w zasadzie na 3 odłamy: properonowski, klasowy, związany z komunistami i prorządowy. W różnych fazach walki ekonomiczno-politycznej każdy z tych odłamów szedł własną drogą. Przed miesiącem związki peronowskie i klasowe zawarły porozumienie o solidarnym działaniu. Do porozumienia przyłączyły się związki niezależne. Wysłunięte przez około 90 związków zawodowych żądania wyszły daleko poza ramy walki ekonomicznej, skoro domagano się zniesienia stanu wyjątkowego oraz przydziału ziemi chłopom. Obie sprawy interesują nie tylko robotników, lecz całe 20 milionów Argentynczyków. Solidarna postawa robotników rozszerza się na front ogólnonarodowy, do którego po raz pierwszy wciąga się chłopów. Ostatnio rząd odrzucił postulaty związków zawodowych. Frondizi zapowiedział, że jest zdecydowany złamać strajk powszechny przy użyciu wszelkich dostępnych mu środków. Jakież to środki?

Oczywiście armia. Coraz bardziej uporczywie były pogłoski o porozumieniu się Frondiego z częścią generalicji. Żądaniem jej było wypowiadanie ostatecznej walki peronistom i komunistom. Partię peronowską zdelegalizowano wiele miesięcy temu po zakończeniu krótkotrwałego pośredniego flirtu pomiędzy obecnym prezydentem a byłym dyktatorem. Teraz przyszła kolej na komunistów. Po formalnej delegalizacji ich partii Frondizi zwrócił się do sądów z żądaniem podjęcia akcji represyjnej przeciwko działaczom — komunistom. Tak więc Frondizi ustąpił pod naci-

skiem armii. Jak daleko jeszcze pójdzie?

SPRZECZNOŚCI W ARMII

Generałowie i admirałowie nie są jednolici w poglądach. Jedni, ze skrajnej grupy nacjonalistycznej, domagają się dymisji prezydenta i rządów „twardej ręki”. Drudzy, z grupy „umiarkowanej”, stoją na stanowisku ochrony konstytucyjnej formy władzy, nie rezygnując jednak z rozprawy z ruchem związkowym przy zachowaniu pozorów „demokratycznego działania”. Wreszcie trzeci odłam opowiada się za neutralnością wojska „jak długo to będzie możliwe” i honorowaniem wyboru Frondiego. Te trzy grupy znajdują się w ciągłym konflikcie ze sobą, czego dowodem są bezustanne zmiany w dowództwie armii, usuwanie niewygodnych przeciwników i pojawianie się nowych twarzy w generalskich mundurach. Coraz bardziej do głosu dochodzą nacjonałisci, tak zwani „gorilas”, którym przewodzi jedna z dwu faktycznie szarych eminencji Argentyny, adm. Rojas. Składnąż zaciekle wróg Frondiego. Jeżeli nie doszło jeszcze do udanego zamachu stanu ze strony tej grupy, to prawdopodobnie dlatego, że zapędy „gorilas” są hamowane przez „neutralnych generałów”, za którymi stoi druga szara eminencja, b. tymczasowy prezydent, gen. Aramburu, przeciwnik nie od dzisiaj adm. Rojasa. W istocie jednak wszystkie te trzy grupy łączą jedno: chęć zapewnienia armii decydującego głosu w życiu Argentyny i utrzymanie w korbach posłuszeństwa ruchu robotniczego.

Antoni Pawlikiewicz



TRZY SPRAWY

W związku z kilkoma publikacjami na aktualne tematy zamieszczamy ostateczny w Waszym piśmie, pragnę przekazać ich autorce, red. H. Sawickiej, kilka swoich uwag.

SPRAWA PIERWSZA: zagadnienie ludzkiego egoizmu, a w szczególności niektórych matek. Otóż w swoim czasie bywałam w Parku Kasprzaka z 3-miesięcznym dzieckiem. Pewnego razu usiadła obok mnie na ławce jakaś matka ze starszym już dzieckiem, jak się później zorientowałam — chorą na koklusz. Powiedziałam, że w tej sytuacji nie powinna przebywać w miejscach publicznych, licznie uczęszczanych przez dzieci zdrowe. Spotkałam się z oburzeniem i wymówkami. A moje 3-miesięczne dziecko niezadługo zapadło na koklusz i w rezultacie zmarło. Niech tam ta matka dowie się o tym za Waszym pośrednictwem.

SPRAWA DRUGA: stosunek ludzi do zwierząt, przede wszystkim na wsi. Widziałam tam niejednokrotnie wypadki znęcania się nad zwierzętami, lecz zdarza się to także i w mieście. Moim zdaniem za mało o tym piszecie. A czy wiecie, że ludzie na wsi cieszą się, gdy kilkuletnie baki gonią psy czy krowy z kijami w rękach i gdy uda się im je uderzyć? Mówią, że z tych dzieci będą dobrzy gospodarze... A dobry gospodarz, to chyba także — dobry człowiek.

SPRAWA TRZECIA: fun dusze na budowę szkół Tysiąclecia. Do ich gromadzenia powinny się przyznaczać i same dzieci. Na wsi np. mogłyby zbierać kocznie, głóg lub inne zioła, które chętnie nabywałyby spółdzielnie zielarskie. W miastach można zbierać kasztany — na mękę kasztanową, z której robi się do skonały klej, dawniej szeroko użytkowany.

W naszym kraju nie się nie powinno marnować.

Koniecznińska
Poznań, ul. Małeckiego 35

OD REDAKCJI: Z uwagami naszej Czytelniczki zgadzamy się w całej rozciągłości. Egoizm panoszący się niestety w stosunkach międzyludzkich i stale otrzymujemy jego sygnały. Ko muś gdzieś nie chciało się wynieść suszu z ogródka, więc rozpalili na miejscu olbrzymie, dymiące ognisko — w biały dzień, gdy dzieci bawią się na ulicy i ludzie mają otwarte okna.

Ociemniały stoi na brzegu chodnika — długo musi czekać, aż ktoś pomoże mu przejść jezdnię. Maż rzuca starą żonę i rozpoczyna „nowe życie” z młodszą kobietą, pozostawiając żonę bez żadnych środków. Wy chowujemy chociaż nasze dzieci w taki sposób, aby nie wyrósł z nich egości kochający tylko siebie. Dorosłych trudno jest przerobić. Z tym łączy się także wpajanie w dziecko, nawet najmniejsze, właściwego stosunku do zwierząt — przyjaźni i pomocników człowieka.

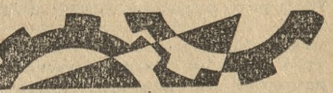
Sprawa funduszy na budowę szkół wszystkim nam leży na sercu i rzeczywiście warto szukać wszelkich dróg wiodących do realizacji tego pięknego i pożytecznego celu. (hs)

BUDUJMY — Z GŁOWĄ

W gospodarce cudów nie ma

Pierwszy rok 7-latki w Wielkopolsce, cechuje duży „zryw inwestycyjny”. Tytu inwestorów nie mieliśmy w żadnym powojennym roku. Niemal każdy zakład dysponuje milionami na rozbudowę bądź modernizację i niemal każdy chce rozpocząć pracę zaraz... Biura projektowe i przedsiębiorstwa budowlane stały się Mekką dyrektorów. „Głos” już w styczniu sygnalizował zjawisko nadmiernego spiętrzenia inwestycji, którego nasze przedsiębiorstwa budowlane mogą nie przetrwać.

Jedyną na naszym terenie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, zebrałszy wszystkie swe siły, mogło „przerobić” w tym roku 155 milionów zł. Zlecen otrzymało na 300 milionów. Molestowane przez inwestorów PBP jeszcze raz obliczyło swoje siły i przyjęło poza planem 20 mln. zł do przerobu. Mimo to, ktoś musiał odpisać. Ze nie mógł nim być „Cegielski”, „Stomil”, „Pomet” i im podobni „potencjał inwestycyjni”, to chyba jasne. Na łodzi pozostawali więc inwestorzy drobni i ci z niepełną dokumentacją.



Tak więc nadmierne spiętrzenie tegorocznych inwestycji przemysłowych zostało rozdane samo przez się, automatycznie. Czy zawsze prawidłowo? Przyszłość pokaże.

Faktem jest, że tegoroczny plan inwestycyjny naszego województwa nie jest planem potrzeb lecz możliwości. Kierownictwu i zarządce Poznańskiego PBP należy wyrazić uznanie, iż mimo chronicznego braku ciężkiego sprzętu i przy minimalnym przyroście pracowników, podjęło się zadań o ponad 60 mln. zł wyższych aniżeli w roku 1957 i że tak napięty plan, jak dotąd — tylko z nieznacznym opóźnieniem — realizuje. Zawdzięczać to należy coraz sprawniejszej organizacji na placach budów, śmiałości sięganiu do nowej techniki budowania, czego przykładem może być np. oddana 22 lipca do ruchu Fabryka Płyt Paździerzowych w Witaszycach, postawiona w rekordowym tempie — 12 miesięcy.

Odbiło się to zresztą dodatnio na wynikach ekonomicznych przedsiębiorstwa a w gabinecie dyrektora — inż. Andrzeja Jędrzejewskiego, stoi zdobyty niedawno proporzec przechodni ministra z napisem: „najlepszy zarządca”.

Do końca roku czasu pozostało niewiele. Ambicją zakłogi

NRF: m³ wody — 20 marek

Długotrwała posucha, spowodowała w Niemczech dotkliwy brak wody. W Dolnej Saksonii poziom wody gruntowej spadł poniżej lustra wody z 1934 roku, w którym to roku był dotychczas najniższy. Jedna trzecia z 300 tysięcy studzien wyschła. 46.500 cystern z wodą zapasową zostało wyczerpanych. Władze komunalne całą uwagę skupiły, by beczki strażackie za wszelką cenę pod dostatką wody. Również dyrekcje kolejowe poleciły trzymać stale wodę w pogotowiu na stacjach i oszczędnie jej używać. 1 m. sześć wody w prywatnych studniach kosztuje przeciętnie 20 marek. (fh)

PBP jest pełne wykonanie planu podstawowego i przerobienie owych dodatkowych 20 milionów zł. Pogoda sprzyja. Wydawało się już, że wszystko pójdzie dobrze, gdy raptem... Zakłócenie nastąpiło na najmniej spodziewanym odcinku: ślusarki budowlanej. Zahamowanie dostaw stali kształtowej pogmatwało precyzyjnie ułożony harmonogram.

Zbliżył się termin zakończenia robót w zakładach „Alko” w Starolecie. Hale stoją gotowe, brak tylko 6,5 tony żelaza profilowego na świetliki, okna itp. Wiąże to i unieruchamia poważny potencjał produkcyjny uniemożliwiając wykorzystanie go gdzieś indziej.

To samo u „Cegielskiego”. Na kilka tygodni zahamowane zostały prace przy budowie magazynu głównego i stoiska montażowego do silników Diesel’a. A „Cegielski” ma do przerobu pół miliarda złotych i tu trzeba być naprawdę spieszyć. Czyżby stal tego typu była w Polsce rarytatem?



W Polsce długo jeszcze stali nie będzie za dużo. Ale chodzi o wzajemne proporcje, a te ustalają przecież planiści. A więc!

Budownictwo przemysłowe sygnalizuje także i innego rodzaju hamulce, uniemożliwiające roboty wykonawcze. Poznańskiemu PBP brakuje na przykład: 20 tys. m. kw. szkła gładkiego, 13 tys. m. kw. szkła zbrojonego, 40 tys. m. kw. płyt pilśniowych itd. itp., a także kruszywa i sprzętu ciężkiego oraz taboru samochodowego.

Braki te występują przy realizacji planu, okrojonego możliwości przerobu. Jak wyglądałaby sytuacja, gdybyśmy realizowali program 300 milionów złotych?

Lecz większość budów, które nie weszły do planu w tym roku, wejdzie doń w roku przyszłym. Opóźnienie tegorocznego programu spowoduje „poślizg” i niebezpieczny „ścisk” jutro. A 7-latkę wykonać trzeba. Co się więc zamierza robić i co trzeba robić dla rozszerze-

nia wąskiego gardła, jakim jest w tej chwili wykonawstwo inwestycyjne?

O tym w następnym artykule.

Piotr Chojnacki



NRD: 7 filmów

W związku z obchodami dziesięciolecia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, filmowcy niemieccy przygotowali kinomanom niespodziankę. Oto na ekrany Niemiec Demokratycznych wchodzi jednocześnie 7 filmów. Jakże to są obrazy?

„ERICH KUBAK” jest filmem, który opowiada o mechaniku, obsługującym wielką koparkę w kopalni węgla brunatnego. Kubak reprezentuje typ człowieka absolutnie oddanego swoim obowiązkom, który zarazem wykazuje niewłaściwy stosunek do inteligencji, skostnienie a jednocześnie gwałtowność. Reżyseruje — Johannes Arpe.

„STARA MIŁOŚĆ” jest filmem reżyserowanym przez Franka Beyera. Akcja filmu prowadzi na wieś i wyobrazić sobie ją łatwo, gdy dodamy, że zasadza się na nieporozumieniach wynikających z niechęci męża do przewodniczenia spółdzielni przez żonę.

„BIAŁA KREW” — to historia zachodniopomorskiego oficera, który powraca z specjalnego przeszkolenia w USA z oznakami skutków promieniowania atomowego. Dopiero własna tragedia życiowa otwiera mu oczy na straszliwą groźbę wojny atomowej.

„PRZED UDZIERZENIEM PIORUNA”. Akcja filmu rozgrywa się w redakcji socjalistycznego dziennika i w wielkim zakładzie przemysłowym. Widzowie przeżywać „przygody” pewnego reportera, który w swej relacji z fabryki coś niecoś przedstawił inaczej niż było na prawdę. Reżyser: R. Groschopp.

„KRETE SCIEŻKI MIŁOŚCI” (przekład tytułu wolny, oryginalnie „Verwirrung der Liebe”) są filmem znanego reżysera, Siatana Dudowa, którego treść stanowią rozmaite kłopoty, związane z miłością. Jest to barwna komedia.

„MAIBOWIE” — pogodny film, przedstawiający losy pewnej rodziny, niezwykle zrośniętą wobec względem charakterów i zainteresowań. Reżyseruje G. Reisch.

Słodym z kolei obrazem, który trafi na ekrany w okresie obchodów dziesięciolecia NRD jest tytuł dokumentarny „DEFY” o rozwoju tego kraju „ABY KWITŁY NIEMCY”. Twórca — Joop Huiskens. (pio)



Stefan Stuligrosz wśród swoich „słowików”.

Fot. — K. Przychodźki

„Oczko w głowie” muzycznego Poznania

Oczywiście — mowa tu o Chórze Chłopców i Męskim przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu — bo tak brzmi jego pełna nazwa. Niedawno 88 członków tego chóru, w tym 57 chłopców w wieku 10—14 lat, z radością dowiedziało się o nowym zaszczytnym odznaczeniu wieloletniego kierownika i dyrygenta chóru Stefana Stuligrosza — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia. Wyróżnienie to było bowiem również nagrodą dla wszystkich członków chóru; nagrodą i zachętą dla dalszej pracy.

STEFAN STULIGROSZ, poznaniak z urodzenia, jest młodym dyrygentem. Ma dopiero 39 lat. Ale w styczniu przyszłego roku będzie obchodził już 20-lecie pracy artystycznej, związanej ściśle z naszym miastem i istnieniem chóru. Koncert jubileuszowy (15. I.) będzie jednocześnie inauguracyjnym koncertem w ramach obchodów Tysiąclecia.

Pracowity dla chóru sezon rozpoczyna się już wcześniej, 24 października chórowi wystąpi w auli UAM z koncertem z cyklu „Dawna muzyka polska u progu Tysiąclecia”. Występy z tego cyklu, popularyzujące dawną muzykę polską, odbywały się już na estradzie a także w radio. W listopadzie usłyszymy dzieła daw-

nych mistrzów włoskich, m. in. niektóre nieznanne u nas utwory wielkiego mistrza Palestriny. W grudniu i styczniu, oprócz tradycyjnych już wieczorów koled, chórowi zaprezentuje (8 i 9. I.) bardzo ciekawe Oratorium na Boże Narodzenie J. S. Bacha — wspólnie z orkiestrą Filharmonii i solistami (m. in. usłyszymy Wojtowicz i Kosowski).

W lutym zbiega się inauguracja konkursu chopinowskiego z I Międzynarodowym Kongresem Muzykologów w Warszawie. Z tej okazji „poznaniaki słowiki” wystąpią w sali Filharmonii Narodowej w dniu 19 lutego, dokąd powrócą 16 kwietnia z koncertem specjalnym, opartym na wielkich utworach Mozarta: „Requiem” i „Mszy koronacyjnej”.

Tak wyglądają plany krajowe. Dodajmy bowiem, że chór otrzymał już trzy zaproszenia na tournée zagraniczne: z Włoch, Francji i z NRF. Miał również wziąć udział w międzynarodowym festiwalu w Rimini, lecz impreza ta została przełożona na przyszły rok.

Chór Chłopców w szczególnej mierze musi dbać o narybek. Kariera młodych śpiewaków kończy się bowiem szybko i raptownie z pojawieniem się mutacji głosu. Toteż chór Stuligrosza rozpisał „pobór” młodych chłopców. Zgłosiła się rekordowa liczba — ponad 300 kandydatów! W wyniku ostatecznych eliminacji w dniu 24 bm., z 30 chłopców wybrano 18, którzy zaczęli uczyć się solfeżu (nauka śpiewu z nut) u długoletniej wychowawczyni chóru, prof. L. Schechtelowej. W tym roku przy rozpatrywaniu kandydatur zwracano uwagę nie tylko na muzyczność lecz również na inteligencję młodych śpiewaków.

Od niedawna, w wyniku decentralizacji, chórem opiekuje się bezpośrednio Rada Narodowa m. Poznania. Kierownictwo chóru jest z tej opieki bardzo zadowolone — widać, że „poznaniaki słowiki” są również oczkiem w głowie naszych władz miejskich.

W „złotej księdze”, olbrzymim tomisku, znaleźć można uwagi pełne podziwa wielu zagranicznych znakomitości muzycznych, jak np. H. Abendroth, W. Strossa czy Aleksandra Świeżnikowa. Nie wątpimy, że przyszłe lata dostarczą Stefanowi Stuligroszowi i jego pupilkom — małym i dużym — dalszych powodów do dumy i radości.

J. B.

Historia o stosunkach Rosja — USA

Prasa radziecka sięgnęła do archiwów Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, aby wyjaśnić, jak układały się wzajemne stosunki rosyjsko-amerykańskie na przestrzeni 250 lat. Ogłoszone dokumenty przypominają, że Ameryka nie prowadziła nigdy z Rosją żadnej wojny.

Kiedy na długo przed nawiązaniem stosunków dyplomatycznych rząd angielski zwrócił się do Rosji o wysłanie rosyjskiego korpusu ekspedycyjnego do Północnej Ameryki, rząd rosyjski prosił też odmówił i 28 lutego 1780 roku ogłosił przychylną dla Stanów Zjednoczonych „zbrojną neutralność”. Ułatwiło to Amerykanom prowadzenie walki wywolenczej przeciwko Anglikom. Ówczesne stanowisko Rosji na terenie międzynarodowym wobec wojny wywolenczej Ameryki, nie pozostało bez wpływu na jej zwycięskie zakończenie.

Przyjazna polityka Rosji wobec Stanów Zjednoczonych trwała naturalnie również po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, które datują się od 1809 roku. Przypomniał to Eisenhower na bankiecie w Białym Domu, wydanym na cześć Chruszczowa. Dowodem rozwijających się przyjaznych stosunków jest list pierwszego posła amerykańskiego w Rosji — Johna Adamsa do rosyjskiego ministra spraw zagranicznych — hr. Rumiancewa z 1809 roku, w którym ten składa podziękowanie carowi Aleksandrowi I za to, że ten zwrócił się do króla duńskiego o zwolnienie statku amerykańskiego, pochwyconego z towarami przez Duńczyków.

Archiwum radzieckie posiada następnie materiały dotyczące poparcia udzielonego

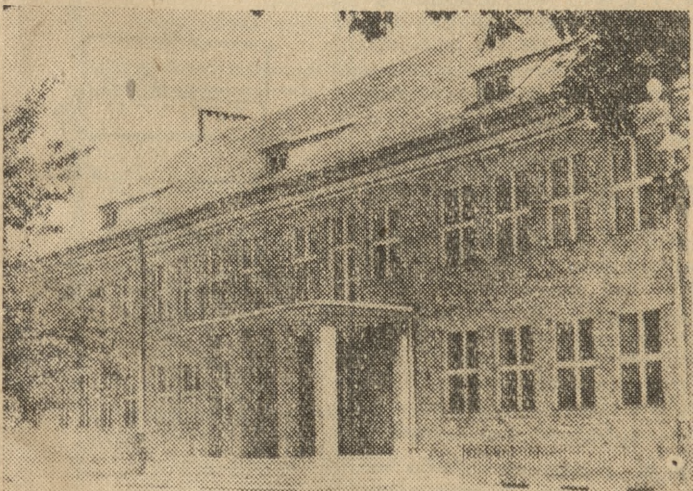
przez Rosję Stanom Zjednoczonym, dla przyspieszenia ratyfikacji przez Hiszpanię traktatu z 22 lutego 1819 roku w sprawie przyłączenia do USA Florydy. W 1822 r. Rosja pośredniczyła pomiędzy rządem amerykańskim a Anglią w sprawie ewakuacji wojsk angielskich z terytorium Stanów Zjednoczonych i przyspieszyła wyprawienie tych wojsk. Odgrzebano z pyłu archiwalnego dokumenty z okazji pobytu Chruszczowa w USA mówią dalej o szerokiej stosunkach handlowych pomiędzy Rosją a Stanami Zjednoczonymi w XVIII do XIX wieku. Z Rosji do USA wywożono wtedy żelazo, len, manufaktury i inne towary. Do portów rosyjskich zawiązały okręty z bawełną, cukrem i kawą.

Obszerna dyplomatyczna korespondencja dotycząca sytuacji międzynarodowej na początku XIX wieku dowodzi przyjaznego stosunku Rosji do USA. Rosja w tym czasie była jednym wielkim państwem, które odnosiło się przyjaźnie do Stanów Zjednoczonych. Wśród licznych dokumentów znajduje się instrukcja kolegium ministerstwa spraw zagranicznych Rosji, dana A. Daszkowowi przy mianowaniu go konsulem generalnym w Filadelfii i pełnomocnym ministrem USA. Instrukcja mówi „o potrzebie rozwinięcia korzystnego dla obydwu stron handlu pomiędzy Rosją i Stanami Zjednoczonymi Anglii.”

W ostatnich dwóch wojnach światowych ZSRR i Stany Zjednoczone walczyły ramię przy ramieniu przeciwko wspólnemu wrogowi.

H. B.

Nowa szkoła w Pyrzycach



Fot. — K. Przychodźki

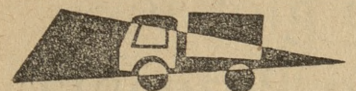
Kamieniolomy dla Poznania

„Metalowy kolos“ pomoże przy budowie ulic

W bieżącym roku wybuduje się w Poznaniu ogółem około 17 km ulepszonych dróg, a więc znacznie więcej niż w innych latach, kiedy w analogicznych okresach przeprowadzano podobne roboty na odcinkach o długości 3,5 — 4 km.

Postępy te są jednak niedostateczne i Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium Rady Narodowej uważa za jedno z głównych zadań w najbliższych latach znaczne rozszerzenie inwestycji w tym zakresie. Plany na przyszły rok przewidują budowę około 30 km ulepszonych dróg bitumicznych, a po 50—60 km rocznie w następnych latach.

Realizacja tych zamierzeń będzie ułatwiona, gdyż — po usilnych staraniach kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej mgr. Kazimierza Górniego — udało się uruchomić ostatnio w Uniegoszczy (pow. Luban) w woj. wrocławskim) duży, całkowicie zmechanizowany kamieniołom pracujący wyłącznie na potrzeby Poznania i dostarczający w ciągu dnia do 70 ton gipsu białego, używanego przy budowie nawierzchni asfaltowych. Przy tak dużej eksploatacji, zasoby w Uniegoszczy wyczerpią się za 5 lat. Oto dlaczego w najbliższym czasie Wydział Gospodarki Komunalnej zamierza uruchomić drugi kamieniołom, o złożach wystarczających na 100 lat.



Dzięki tej inicjatywie będzie można znacznie rozszerzyć zakres robót drogowych w Poznaniu. Równocześnie Prezydium Rady Narodowej zakupiło ostatnio w miejscowej Stoczni Rzędnej potężną smołotaczarkę. Przyspieszy ona znacznie roboty przy budowie dróg. Można w niej bowiem przygotować w ciągu 8 godzin do 100 ton masy

Pokaz z misiami...

Lotnictwo zawsze przyciąga młodzież. Przekonał się o tym jeszcze raz w czasie specjalnie zorganizowanych pokazów lotniczych dla młodzieży na Stadionie 22 Lipca. Zebrało się tam ponad 15 tysięcy małych entuzjastów awiacji.

Najatrakcyjniejszym punktem śródrodowych pokazów była obserwacja lotu balonu „Poznań”. Na czele 3-osobowej załogi znajdował się znany baloniarz, inż. Zbigniew Burzyński. Dla informacji podajemy, że nowy balon „Poznań” ma 2.200 metrów sześciennych pojemności.

Szkoda, że organizatorzy tzn. Aeroklub Poznański, troszeczkę „nawalił”. Wskutek te-



Tej małej dopisało szczęście... Jeden z sześciu misiów przypadł jej w udziale.

Fot. — K. Przychozdzki

go było coś niecoś balaganu. Nie pokazano kilku zapowiedzianych w programie numerów. Wielkim gwizdem przyjechała mała publiczność wiadomości, że helikopter dwa razy startował z lotniska i... nie doleciał. Na „osiłode” rozłożono wśród widzów 6 pluszowych misiów. (mi)

smołobetonowej, lub asfaltowej.

Znaczne zwiększenie dostaw gipsu do Poznania umożliwi również rozszerzenie produkcji chodnikowych płytek bazaltowych. Są one wielokrotnie wytrzymalsze od obecnie wytwarzanych, szybko ścierających się.

Celem szybszego uporząd-

kowania błotnistych okolic Wydział Gospodarki Komunalnej przyzna również większe kwoty na produkcję płytek chodnikowych. W sprawie układania chodników trzeba jednak będzie odwołać się do niektórych przedsiębiorstw o pomoc. Środki jakimi dysponuje Rada nadal są bowiem niewystarczające dla zaspokojenia ogromnych potrzeb. Poszczególne wydziały zamierzają więc wykonywać różne prace w ramach czynu społecznego.

Br. L.

Rozmowa pod fikusem
o — rozbudowie Palmiarni

Któż nie lubi zajrzeć od czasu do czasu do naszej pięknej Palmiarni. Szczególnie teraz, w jesieni, przyjemnie jest posiedzieć na białej ławeczce w otoczeniu bujnej, tropikalnej roślinności. Do gro na bywałców należy również nasz reporter, który przy o-

kazji „uciął” sobie pogawędkę z kier. poznańskiej „oazy” p. Franciszkiem Piotrowiczem. Tym razem tematem rozmowy nie były jednak rośliny, lecz sprawy... remontowo-budowlane.

— Widzę, że nareszcie zaczyna się coś robić przy wybudowanym już kilka lat temu nowym pawilonie?

— Dotychczas pawilon stał bezużytecznie, gdyż nie było odpowiedniego oszklenia i co najważniejsze, instalacji wodno-ogrzewniczej. Dopiero niedawno uzyskaliśmy pieniądze na ten cel. Myślę, że na wiosnę przyszłego roku nowa część Palmiarni udośćpioną zostanie zwiedzającym.

— O ile powiększy się zatem powierzchnia całosci?

— O około 500 m kwadratowych.

— Dalsze plany?

— Chcemy jak najszybciej przystąpić do budowy kilku nowych budynków „hodowlanych”. (mi)

Najlepszy „Ludwik“

Najpierw było ich siedmiu — zostało się tylko czterech. I tylko czterech biednych Ludwików ruszyło wczoraj do rondla na konkursie zorganizowanym przez PZG „Wielkomiejska”.

Konkursów było też cztery: robienie makaronu, majonezu, nakrycie do obiadu i kulinarna zgaduj-zgadula. Ludwicy na gwizdek ruszali do dzieła. Był „niewąsaki” doping licznej publiczności i fachowców z szefem kuchni — Smudą, dyr. Dubieckim i Ziełńskim.

Październik
— Miesiącem
OszczędnościPowodzenie
gwarantowane

Wielokrotnie pisaliśmy już na temat różnych niezbyt przyjemnych niespodzianek, sprawianych nabywcom przez niektórych producentów.

24 września br. zgłosili się do naszej redakcji dwaj czytelnicy „Głosu” pp. Z. S. i F. M. przynosząc z sobą dowód rzecz. w postaci butelki oranżady na czystym cukrze i — jak głosi napis na etykiecie — paście pomarańczowej produkcji Wytwórni Wód Gazowych „Aquawita” w Poznaniu przy ul. Dzierżyńskiego 16. Niespodzianką było kilka sztuk dorodnych muszek pływających w oranżadzie.

Czy w cenę oranżady (zł 1.60) szanowna wytwórnia „Aquawita” włączyła również muszki? Jeżeli tak, to bardzo prosilibyśmy — żeby ewentualni nabywcy wiedzieli, co kupują — wyraźnie na etykiecie napisać: „Oranżada na czystym cukrze, paście pomarańczowej i specjalnych muszkach z importu”. Powodzenie — (w Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej) — gwarantowane. (cz)



Fot. — M. Kucharski

Najważniejsze zmiany

Nowy rozkład jazdy pociągów

W niedzielę, 4 bm. wejdzie w życie zimowy rozkład jazdy pociągów.

Zasadniczych zmian w rozkładzie jazdy (czas odjazdów i przyjazdów) nie wprowadzono, wycofano jedynie kilka pociągów dalekobieżnych — Warszawa — Berlin, Poznań — Zakopane i Gdynia — Zakopane, a pociąg Szczecin — Katowice będzie dojeżdżał tylko do Wrocławia.

Ponadto pociąg pospieszny,

PKO
w Miesiącu
Oszczędności

W październiku br., który, jak wiadomo, obchodzimy jako „Miesiąc Oszczędności”, kasy wszystkich Oddziałów i Ekspozytur PKO czynne są o godzinę dłużej, tj. od godz. 8—19 bez przerwy.

Placówki te, jak również wszystkie urzędy pocztowe i agencje PKO przy zakładach pracy, przyjmują już deklaracje uczestnictwa w losowaniu dodatkowych na gród PKO w postaci samochodu, motocykli, telewizorów, lodówek, pralek i wielu innych. (na)

który kursuje na trasie Warszawa — Berlin (wyjeżdżał z Poznania do Berlina o godz. 4.19) w nowym rozkładzie odjeżdżać będzie o godz. 3.25. W drodze powrotnej do Warszawy pociąg będzie odchodził z Poznania o godz. 2.39.

Zmiana godziny odjazdu i przyjazdu dotyczy również pociągu motorowego Berlin — Brest. Dotychczas opuszczał on poznański dworzec do Brestu o godz. 10.26, a obecnie będzie odjeżdżał o godzinę wcześniej, a w kierunku do Berlina — o 19.53 zamiast o 20.49.

Trzecim pociągiem, któremu zmieniono czas odjazdów jest pociąg pospieszny również na trasie Berlin — Brest. Po zmianie, pociąg ten wyjeżdża o 3.36, a w drodze powrotnej do Berlina — o 1.14. (o. m.)

Satanowski
i Iwanow
na koncercie
symfonicznym

Dziś i jutro o godz. 19.30 w AUM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą Państwową Filharmonii dyrygować będzie gośćin nie Robert Satanowski; jako solista wystąpi Igor Iwanow — skrzypce, laureat II Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu.

W programie: Roman Palester — Serenada (pierwsze wykonanie w Poznaniu), Jan Sibelius — Koncert skrzypcowy d-moll, Charles E. Ives — Pytanie bez odpowiedzi (pierwsze polskie wykonanie), Igor Strawiński — Ognisty ptak. (na)

Młodzi kolarze
— na start!

Komenda Miejska MO i redakcja „Expressu Poznańskiego” organizują w niedzielę, 4 bm. atrakcyjną imprezę dla dzieci od lat 9—14 — zawody rowerowe. Zawody rozpoczyna się o godz. 10 na pl. Wielkopolskim (zbiórka uczestników o godz. 9.30).

Rozgrywka o cenne nagrody rzeczowe — m.in.: rower turystyczny, który ufundowała Komenda MO — polegać będzie nie na tym, kto pierwszy przybędzie do mety, a na wykazaniu znajomości przepisów ruchu i na sprawności jazdy.

Zgłoszenia na tę, interesującą imprezę przyjmuje jeszcze dziś Motoklub „Unia”, ul. Grobla nr 30. Kandydat na zawodnika powinien przedłożyć legitymację szkolną i pozwolenie rodziców. (c)

INFORMUJEMY

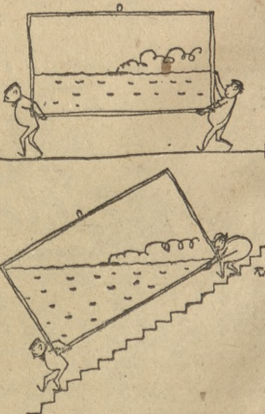
Zebranie Koła Pszczelarzy odbędzie się 4 bm. o godz. 15 w Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa, ul. Towarowa 53.

Koło Śpiewackie Im. Surzyńskiego — Główna organizuje uroczysty obchód 50-lecia istnienia w dniach: 3 i 4 bm. Program obchodu: 3 bm. o godz. 16.30 koncert chórów i orkiestry na Rynku na Główniej; 4 bm. o godz. 12 — akademia, o godz. 16 zabawa przy ul. Michała 50.

Kierownictwo Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” zawiadamia, że z przyczyn technicznych, niezależnych od organizatorów, odwołuje się koncert w dniu 2 bm. Bilety, zakupione na piątek, są ważne na 3 bm., godz. 19.

Komisja turystyki kolarskiej, POZKO, organizuje dwudniową wycieczkę kolarską na VIII Rajd Przyjaźni do Trzciela. Uczestnicy przejadą 79 km. Nocleg — w pobliżu Pniew. Zniżki kolejowe na drogę powrotną zapewniono. Zbiórka zainteresowanych 3 bm. o godz. 14.30 przed Ratuszem.

USMIECHNIJ SIĘ



Bez słów

Opowiadanie oficera

Kule przeszły o centymetry...

Na 15 rocznicę MO

Stojący w rogu pokoju zegar majestatycznie wybił dwu nastę.

— Niemożliwe! — skomentował ten fakt wysoki mąż, czysta w mundurze podporucznika MO i zapytał:

— Kto teraz rozdaje?

— Andrzej, ale chyba dość tego brzdąca na dzisiaj — odezwał się niski blondyn. Rzućmy karty, a ty Bolku opowiedz coś ze swoich wspomnień.

— Znacie je przecież.

— Po co ta mowa! Opowiadaj! — rozległo się chórem.

— Tsss! Obudzicie sędziów...

— Opowiedz coś ciekawego!

— nalegali koledzy.

— Wobec takiej presji — skonstatował indagowany — będę chyba musiał skapitulować.

Podporucznik przysunął filiżankę, zaciągnął się „Zeglarzem” i rozpoczął „kapitulację”.

— Dawne to czasy. — zaczął. — Byłem wtedy elewem Centrum Wyszkożenia MO w Stupsku. Monotonie, wypełnionych nauką i pracą dni, przerywała nagle tragiczna wiadomość: Zginął generał Walter. Na masówce, zwolanej w związku z tym faktem, ele-

wi zgłaszali chęć natychmiastowego wyjazdu na wschodnie ziemie w celu zwalczania band. Kierownictwo Komendy Głównej odpowiedziało: skończcie naprzód szkołę.

Mijały miesiące. Elewi pamiętali jednak o przyrzeczeniu. Po egzaminach 316 podoficerów, w tym spora „województwa poznańskiego, wyjechało do Rzeszowa. W maju 1947 roku podzielono nas w Sanoku na 10-osobowe grupy. Dalsza droga wiodła na teren najbardziej zagrożone działalnością bandytów.

Zapewne nie wyobrażacie sobie, co się wtedy działo w województwach wschodnich. Starsza generacja pamięta, jak te przelomowe czasy, okres wymagający nie lada odwagi i hartu. Co tu dużo mówić, było strasznie.

Niebo czerwieniło się łunami pożarów wzniesionych przez niedobitki band UPA. Całe wsie były opustoszałe. W in-

nych — częściowo spalonych — mieszkano po kilka rodzin...

Mianowano mnie komendantem posterunku w Grochowcach nad Sanem. Siedzibą naszej placówki była prawosławna plebania. Otrzymaliśmy zadanie ochrony ludności przed bandami UPA.

Pierwsze dni były względnie spokojne. Dopiero 15 czerwca rozpetła się burza. Od godziny 24 do świtu ostrzeliwano posterunek. W wieloletnich przerwach kanonady padały okrzyki używające do poddania się. Odpowiadaliśmy na nie salwami. W końcu bandyci wycofali się, unosząc zabitych i rannych.

Nazajutrz przebiegł zadyszany chłopak i zgłosił, że na krańcu wsi banda rekrutuje żywność. Nasza dziesiątka wyruszyła na rendez-vous z bandą. Noc była ciemna, choć oko wykol. Mimo tego posuwaliśmy się dość szybko, prze-

szukując chaszcze i jary. Z palcami na językach spustowych pistoletów, podchodziliśmy do zabudowań, gdzie mieli grasować bandyci. Nocną ciszę przerywała nagła seria z automatu. Kule dosłownie o centymetry przeszły od jednego z funkcjonariuszy, dziurawiąc poły jego munduru. W kierunku skąd padły strzały, poszła seria mego „peemu”. Koledzy wsparli mnie pojedynczymi strzałami karabinowymi. Ale to już było niepotrzebne. Trafiony bandyta dogorywał. Inni scigani naszym ogniem pospiesznie się wycofali. Nie bez strat.

Przy przeszukiwaniu zwłok znaleziono dziennik szkolenia i politycznych wykładów. Okazało się, że zabity był oficerem służby bezpieczeństwa UPA.

27 czerwca doszło do kolejnej potyczki. Później służba była już spokojniejsza. Zatrzymaliśmy „tylko” kilkunastu podejrzanych o nielegalne przekraczanie granicy oraz zlikwidowaliśmy szereg bunkrów z bronią i amunicją...

Spisał: Michał Łuczak

P.S. Publikację oparto na wspomnieniach Bolesława Liśsa, podporucznika KW MO w Poznaniu.

Pracownicy poszukiwani

Każdą ilość kelnerów zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne „Wielkomijska”. Zgłoszenia kierować pod adresem Poznań, ul. Armii Czerwonej 67. 7454

Strażników do straży przemysłowej, portierów oraz sprzątaczkę zatrudni zaraz Poznańska Fabryka Maszyn Żywnościowych Poznań-Staroleka, ul. Pstrówskiego 1. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K7482

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „Wenus” w Poznaniu, ul. 23 Lutego 51 zatrudni zaraz pracownika na stanowisko mistrza. Warunki przyjęcia — dokładna znajomość zgrzewarek oraz oprzyrządowania do zgrzewania folii igelitowej (tworzyw sztucznych). Wynagrodzenie do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni. K7491

Kalkulatora ze znajomością przemysłu poligraficznego zatrudni przedsiębiorstwo spółdzielcze z wynagrodzeniem wg stawek płac w spółdzielczości pracy. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7452.

Kierownika działu admin.-gosp. ze średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką; Zaopatrzeniowca — branży samochodowej — z średnim wykształceniem i praktyką; Monterów samochodowych — ze znajomością silników wysokoprężnych i praktyką; Ładowaczy — do obsługi wozów bepylnych; Palaczy c. o. przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, ul. Stalingradzka 69, tel. 20-75. Wynagrodzenie wg nowego układu zbiorowego dla przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. K7510

Mechanika specjalistę od maszyn do szycia przyjmie zaraz Sp-nia Pracy „Konfekcja”, Poznań, Garbary 62. K7524

Kierowników technicznych, serowarów, лаборantów, majstrów kazierni, majstrów maszyn z odpowiednim przygotowaniem praktycznym i teoretycznym — poszukuje Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział we Wrocławiu, ul. Słódowa 39, tel. 89-60 — dla Okręgowych Spółdzielni Mleczarskich. Zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje Sekcja Kadr. K7532

Inżynierów o wymaganych kwalifikacjach na stanowiska projektantów i starszych projektantów branży centralnego ogrzewania i wod-kan, zatrudni 2 Okręgowe Biuro Projektów Budowlanych. Zgłoszenia osobiste Bydgoszcz, ul. Zygmunta Augusta nr 20. K7533

Księgowego(ej) ze znajomością księgowości rejestrowej poszukuje zaraz Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział w Poznaniu, ul. Składowa 5, Dział Księgowości. K7555

Praca

Malarzy przyjmie zaraz. Pawlak, Poznań, Zwierzyniecka 6. 32053g

Potrzebna zaraz na stałe starsza uczelwa samodzielnego gospodarza do bezdzietnego małżeństwa. Wszelkie wygoody, warunki dobre. Poznań, Mickiewicza 1 m. 1. 32752g

Potrzebna pomoc domowa zaraz. Warunki bardzo dobre; konieczne referencje. Marchewskiego 50 róg Łąkowej) klatka C m. 2. 32641g

Slusarzka mechanika najchętniej emeryta, samotnego, na korzystnych warunkach przyjmie prywatne przedsiębiorstwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 32660g

Pania inteligentna do lat 25 z dobrą prezencją, do pracy na korzystnych warunkach przyjmie przedsiębiorstwo handlowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 32671g

Krawcowa — samodzielna na dobrych warunkach potrzebna. Pracownia krawiecka „Ulita”. Poznań, 27 Grudnia 11 I ptr. 32670g

Sprzedaz

Siatkę parkanową polecam. Poznań, Czerwonej Armii 23 (warsztat). 25931p

W dniu 29 września 59 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojczulek, teść, dziadek i pradziadek przeżywszy lat 72 sp.

Stanisław Sobolewski
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 2. 10. 59 o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Starolece o czym zawiadamiają
pograżeni w głębokim bólu
żona, córki, zięciowie, wnuki i prawnuczka
Poznań, Staroleka 3 m. 5. 33002g

W dniu 29 września 59 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69, mój najdroższy mąż, najukochańszy tatulek, najlepszy dziadziunio, sp.

Walenty Józefek
Powstaniec Wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona, dzieci i wnuczki
Poznań, Chudoby 14. 32968g

„SPOŁEM”
Związek Spółdzielni Spożywców
Zakład Produkcji i Usług Technicznych
w Poznaniu, ul. Grochowska Łąki 2
wraz ze swym Oddziałem w Kaliszu, ul. Majkowska nr 10 zawiadamiają przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne
O SPRZEDAŻY
CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO SAMOCHODÓW
różnych marek i typów, których wartość obniżona została w granicach od 30 do 70 procent.
Akcesoria nabywać można zgodnie z wyżej wymienionymi adresami codziennie od godziny 7-15, wyłączając soboty. K7579

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY TAPICERÓW I DEKORATORÓW W POZNANIU — ul. Dzierżyńskiego 35 telefon 43-56

OGŁASZA PRZETARG
na pokrycie papą i smołowanie dachu ca 1000 m² w naszym Wydziale w Piaskach k. Gostynia Wilk.
Termin zakończenia prac 10 listopada br.
Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w biurach Sp-ni w Poznaniu, w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na pokrycie papą i smołowanie dachu”.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 X 1959 r.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub nie przyjęcie żadnej z ofert — bez podania powodu. K7497

Poznańskie Zakłady Mechaniczne WZGS
Poznań, ul. Kolejowa 1-3

OGŁASZAJĄ PRZETARG
na wykonanie zadania między halami produkcyjnymi w naszym Oddziale w Lesznie wg posiadanej dokumentacji projektowej - kosztorysowej, która jest do wglądu w Dziale Produkcji, tut. Zakładów. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać pod wyżej podanym adresem do dnia 10. 10. 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. 10. 1959 r. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K7584

Matki pszczoły, młode, zdrowe, zapłodnione z klateczkami 100 zł za sztukę, natychmiast przesyła za zaliczeniem pocztowym: Władysław Szczepański, Stęszew k/Poznań, ul. Wojska Polskiego 11. 32601g

Samochody ciężarowe
„Dziele” 3-tonowe, „Mercedes” typ L 3000 oraz „Praga” okazujecie sprzedam. Bardziński, Przemierowo, pow. Poznań, ul. Leśna 8. 32612g

Kolnierze z lisów tano sprzedam. Poznań, Słowackiego 27 m. 7. 32613g

Jeczmię — 5 ton i tokarnię zegarmistrzowską — sprzedam. Tel. 15-35. 32617g

Norki, standard, oraz klaki okazujecie sprzedam. Kluczyński, Śmigiel, Lipowa 25. 32623g

Westfalkę ładną, białą (niemiecką) sprzedam. Poznań, Sikorskiego 32 m. 1. 32627g

Nowe kolnierze z lisów tano sprzedaje. Jeżycka 2 m. 1. 32632g

Białe biurko z fotelem (płyty marmurowe) sprzedam. Lampego 4 m. 3. 32644g

Sprzedam tano silnik (na chodzie), skrzynię biegów i dyferencjał do samochodu osobowego „Tatra”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32664g

Sprzedam kury, Chlebowski, Suchylas, działka 59. 32646g

Pelise nową (baran) 1.000 zł, białą nutrie 1.500 zł sprzedam. Głogowska 28 m. 12. 32648g

Telewizor „Dürer” z anteną sprzedam. Poznań, Mateckiego 26 m. 4. 32674g

W dniu 30 września 1959 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. w 77 roku życia nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia sp.
z Kiałków
Salomea Nowak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 3 października br. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Starolece.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina.
Poznań - Staroleka. 32999g

W dniu 30 września 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza, najdroższa i najlepsza matka, teściowa i babcia sp.
z d. Zmudzinska
przeżywszy lat 66.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 października 1959 r. o godz. 14.30 na cmentarzu w Swarzędzu. Msza św. za spókoj duszy Zmarłej odprowadzona zostanie w dniu 3 października 1959 r. w kościele parafialnym w Swarzędzu.
W ciężkim smutku pogrążeni
córki, synowie, synowe, zięć i wnuczki
33001g

Lekarskie

Dentysta Łakowski, Poznań, Winklera 7, Łazarz, przystanek „Palacza”, ceny niskie. 32661g

Zguby

W dniu 29. 9. 59 zostawiłem paczkę w pociągu na trasie Szamotuły — Poznań. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Stefan Bąk, Szamotuły, Rynek 18. 32943g

Kotek czarny zaginął w w. spóbtę wieczorem. Znalazcę wynagrodzić. A. Żel, Poznań, Szamarzewskiego 12 m. 10. 32703g

Zgubiono damski zegarek 26. 9. (sobota) popołudniu na placu Wolności. Zwrot za wynagrodzeniem. — Sobkowska, Poznań, Jarochowskiego 53 m. 3a, tel. 655-59. 32720g

Skradziono 7 września 59 r. kartę rowerową nr 29998 na nazwisko Markowski Józef, Smolice, pow. Krotoszyn. 26475p

Zgubiłem legitymację studencką wydaną przez UAM Wydz. Prawa na nazwisko Kazimierz Bigdowski, Ostrów Wlkp., Sienkiewicza 6. 26477p

Wypożyczalnia zagranicznych sukien ślubnych, nakryć do chrztu. Poznań, Sikorskiego 35. 31061g

Pożyczkę 20.000—30.000 zł pod zastaw, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32595g

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Zakłady Spożywcze — P. T. Poznań, ul. Ratajezaka 5/7 ogłaszają przetarg na sprzedaż beczek po kapuście 100 ltr. Oferty w podwójnych kopertach z napisem: „Oferta” należy składać w sekretariacie, adres j. w. do dnia 3. 10. 59 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. 10. 59 r. Oferowane beczki mogą oglądać codziennie po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Handlowym przy ul. Ratajezaka 5/7 — telefon 524-29. K7548

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód „O-pel-Olympia”. Stan bardzo dobry. Wolsztyn — Miłyńska 1. 32649g

Sprzedam spacerówkę czeska na łożyskach w bardzo dobrym stanie. Grochowska 40 m. 17. 32658g

Sprzedam spawarkę elektryczną 300 A oraz motocykle, nowy WSK i NSU 350. Poznań, Swierkowska 21 m. 3. 32663g

Maszynę do pisania „Consul” sprzedam Mieliński, Łąkowski 28 m. 3 od godz. 16. 32667g

Pianino do ćwiczeń, biurko, spacerówkę okazujecie sprzedam. Plac Sportowy 7 m. 9. 32673g

Drzewo używane sprzedam. Drosik, ul. Katarzyńska 8 od godz. 17-19. 32669g

Lokale

Kupię spiesznie mieszkanie dwupokojowe wyłącznie lub wydzierżawię względnie zwrocie koszty remontu. Cena obojętna. Woźniak, Głogowska 58 m. 6. 32393g

Zamienię pokój, wspólna kuchnia — słoneczne w Poznaniu, Dzierżyńskiego, na podobne na Grunwaldzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32616g

Mieszkanie 2-pokojowe wyłącznie w Kaliszu lub Lesznie spiesznie kupię względnie zwrocie koszty remontu. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32618g

Nieruchomości

4 ha ziemi ornej oddam w dzierżawę. Poznań — Dzierżyńskiego 41 m. 9 (administracja). 32589g

Dnia 30 września 1959 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy 62 lata, nasza najukochańsza matka, siostra, babcia i teściowa sp.

z Chwirotów
Pelagia Łopińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3 października br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ulicy Bluszczykowej.
Msza św. z wigiliami za spókoj duszy Zmarłej odprowadzona zostanie w tym samym dniu o godzinie 8 w kościele parafialnym w Dębcu.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina.
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 314. 33026g

Dnia 30 września 59 zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Jakub Czyż
przeżywszy lat 80.
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października 59 (niedziela) o godz. 13.30 z domu żałoby Ławica Skrzewo.
W smutku pogrążona
rodzina.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 33044g

W dniu 30 września 59 zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Jerzego Mielocha
zostanie odprowadzone nabożeństwo żałobne w dniu 5 października 1959 r. o godz. 7 w kościele św. Jana Jerozolimskiego na Komandorii, o czym życzliwych pamięci zmarłego zawiadamia
33485g
Matka.

POWSZECHNY DOM TOWAROWY

poleca NA JESIEŃ wielki wybór

TKANIN

JEDWABNYCH, WELNIANYCH I BAWELNIANYCH w pełnej gamie kolorów i wzorów.

ODZIEŻY

MĘSKIEJ, DAMSKIEJ I DZIECIĘCEJ w najmodniejszych kolorach i fasonach.

Specjalnie polecamy bogaty wybór futer, blamów oraz wyrobów futrzarskich po cenach obniżonych.

OBUWIA

MĘSKIEGO, DAMSKIEGO I DZIECIĘCEGO luksusowego z importu oraz taniego na gumowych spodach.

UWAGA: Zwracamy uwagę na obuwie młodzieżowe typu narciarskiego.

Zapraszamy Szanownych Klientów do

Powszechnego Domu Towarowego

K7487

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań Stare Miasto, ul. Libelta nr 16/20 zaprasza do składania ofert na budowę baraku z pustaków, oraz drobne remonty dekarsko-murarskie. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 10 października 1959 r. Zastrzegamy sobie wybór dowolnego oferenta. K7538

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Poznań, ul. Majakowskiego 92 (Malta) ogłasza

III PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż przyczepy samochodowej marki Wucc o ładowności 5 ton.

Cena wywoławcza 4.500,— zł. Przetarg ustny odbędzie się w dniu 10. 10. 1959 r. w PPTB. Baza Winiary przy ul. Lutyckiej. Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Narod. Banku Polskim I Oddział Miejski w Poznaniu, ul. Paderewskiego konto 1218-8-149. Przyczepę oglądać można codziennie oprócz niedziel pod wskazanym adresem. Telefon 515-84, wzgl. 47-75. wewn. 10. K7535

Sprzedam 3/4 ha ziemi ornej k/Poznań. Jan Tama, Gołczewo, pow. Poznań. 32604g

Sprzedam dom do wykończenia. Cena 210.000 zł. Szczepankowo, Chotomowska 43. 32607g

Uwaga! Kępno! — sprzedam dom przy Sienkiewicza. Zgłoszenia: Bronikowski, Poznań, Szamotulska 41 m. 11. 32611g

Kupię parcelę lub ogród w Puszczykowie w okolicy dworca i lasu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32614g

Kupię willę w Poznaniu przy linii tramwajowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32622g

Domek jednorodzinny w Poznaniu kupię, najchętniej — Junikowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32626g

Okazja! Sprzedam domek, 1/2 ha ziemi w Dąbrowsku pow. Wągrowiec woj. poznańskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32628g

Sprzedam domek (pokój z kuchnią) oraz 1,25 ha dobrej ziemi. Cena 80.000 zł. Gumny, Przecław, powiat Szamotuły. 32605g

Sprzedam nieruchomość (centrum Gniezna) z ogrodem i placem do budowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32643g

Sprzedam 2 i pół ha ziemi przy Szosie Kempin-skiej pod budowę i sad. Feliks Szaramowicz, Rogaszyce, pocz. Kocłowo pow. Ostrzeszów. 26476p

Tanio sprzedam działkę budowlaną 38 ar z planem 1 km od Wrońska, bieżnie położone. Bierzych, Biegiński. 26472p

Bardzo subtelną, miłą, kulturalną, gospodarną, wykształconą, muzykalną, niezależną, samotną, ładną wdowę, pozna od-powiedniego starszego, do-brze sytuowanego pana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3. 32600g

Z Azji i Afryki

Przez niemieckie okulary

Grupa młodych Polaków przybywa na spotkanie ze swoimi rówieśnikami, studium na europejskich uniwersytetach młodymi Afrykańczykami i Azjatami. Wita ich młody Syryjczyk okrzykiem na cześć Adenauera. Oczywiście pół żartem, ale też pół serio. Bo przez kilka następnych dni jak uporczywy refren powraca w rozmowach z owym młodzieńcem, zresztą bardzo miłym i inteligentnym, teza: — Wy, Polacy, skrzywdziliście Niemców, wypędziliście miliony ludzi z ich dawnych siedzib, zagarnęliście ziemię od wieków niemiecką.

W domu akademickim we Frankfurcie nad Menem, w pokoju studentki, Hinduski, poczesne miejsce w podręcznej bibliotece zajmuje osławiona publikacja „Die Tragödie Schlesiens”. Miła rozmówczyni zna tylko jedną wersję „prawdy”, tę, którą przedstawia ta właśnie publikacja. Potem następuje wspólna wizyta w pewnej frankfurckiej redakcji. Na biurku redaktora ostatnie biuletyny Zachodniej Agencji Prasowej.

NIEKLAMANE ZDUMIENIE

Nasza znajoma bierze je do ręki. Reakcją jest nieklamane zdumienie: że Polacy mają poważne kontrargumenty, że nie występują po prostu z pozycji „was wir halten, halten wir fest”, że posługują się językiem rzeczowym, argumentacją wielostronną — moralną, historyczną, ekonomiczną. Dla niej sprawa była dotąd jasna: Polacy, korzy stając z poparcia Rosjan, odepchnęli Niemców na Zachód, zabrali im ich ziemię.

Na wspomnianym spotkaniu z kilkudziesięciuosobową grupą studentów afro-azjatyckich uderzał fakt, że dla wielu z nich, zgromadzonych zresztą w sposób dość przypadkowy, jedynym językiem europejskim jakim władali, był język niemiecki. Młodzi Murzyńcy z Afryki Środkowej, Indonezyjczycy, Hindusi, Arabowie — dla nich język niemiecki był tym, poprzez który po znawali kulturę Europy.

Nie ma oficjalnych statystyk dotyczących studentów z kolonialnych, lub do niedawna kolonialnych krajów Afryki czy Azji, studiujących na uniwersytetach zachodniemieckich. Ba, pewien znajomy Niemiec, zajmujący niezbyt zresztą wysokie stanowisko w jednym z bońskich ministerstw, wypowiedział się wręcz lekceważąco na ten temat.

— To są jednostki, przypadki pojedyncze, zresztą nasze uniwersytety są otwarte dla wszystkich — oświadczył wręcz. Pewne jest, że dotyczy to nie jednostek, lecz setek osób.

OBCOKRAJOWCY

Uniwersytety niemieckie są istotnie w pewien szczególny sposób atrakcyjne dla młodzieży pochodzącej z krajów młodych, które dopiero co zrzuciły więzy kolonialne, lub są w trakcie uzyskiwania niepodległości. Niemcy prezentują się im jako kraj nie posiadający (od czasów pierwszej wojny) własnych kolonii, język niemiecki nie jest dla nich językiem aktualnych, lub bardzo jeszcze niedawnych kolonizatorów. Równocześnie działa naturalnie opinia o solidności niemieckiej nauki, uniwersytety niemieckie są doskonale wyposażone w biblioteki i pomoce naukowe, warunki studiów i utrzymania są bardzo dogodne.

Oczywiście nie ma powodów, by czynić z tego tytułu wyrzut młodym studentom z krajów Azji i Afryki, że dokonali takiego właśnie wyboru, że wybrali kraj, który nie tak jeszcze dawno wepchnął świat w odmęt straszliwej wojny. W końcu trudno dziesiątkami lat kierować się resentymentami i urazami, zrozumiałymi przy tym właściwie tylko dla nas, ludzi Europy.

Nie ma również powodów, by piętnować rząd zachodniemiecki za to, że przyciąga do siebie studentów z nowych

państw afrykańskich czy azjatyckich. Trudno, na odwrót, nie wyrazić rzeczowego uznania dla tak zrezygnowanego postępowania. Bo przecież w tych krajach młodzi absolwenci wyższych uczelni europejskich siłą rzeczy wejdą w skład elit kierujących polityką, ekonomiką, kulturą swoich krajów. Tam przecież każdy czło wiek nieeuropejskiego pochodzenia z dyplomem wyższej uczelni jest na wagę złota, to pewne.

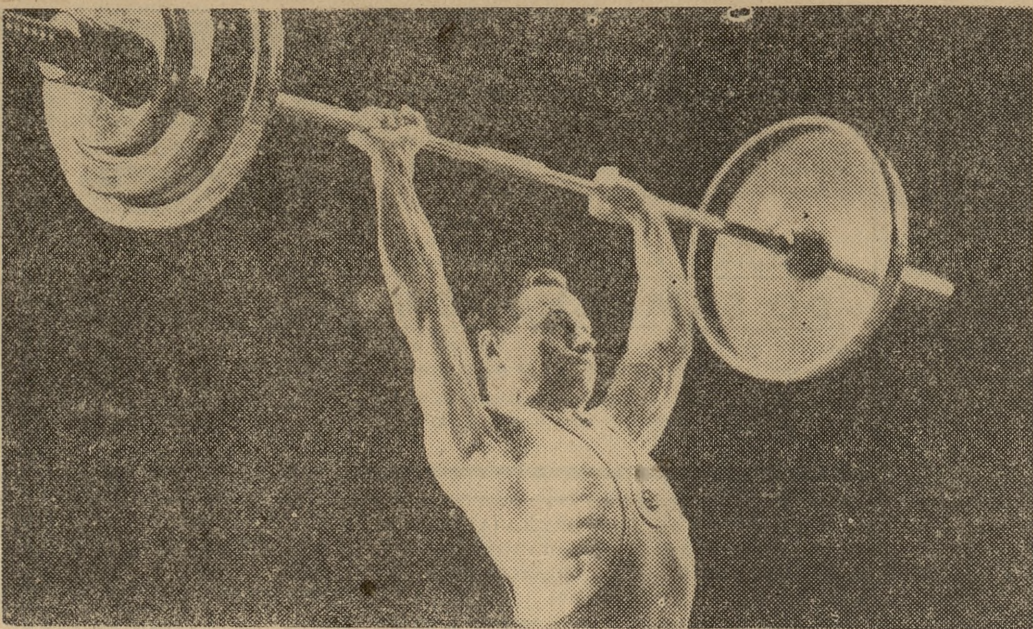
Nie ulega kwestii, że na uczelniach zachodniemieckich młodzi studenci z krajów afrykańsko-azjatyckich nabierają — to biegnie siłą rzeczy — sposobów myślenia i oceniania rzeczy właściwych środowisku niemieckiemu.

NIE TRAGIZOWAĆ

Trudno się dziwić, że oficjalna czy nieoficjalna propaganda zachodniemiecka zabiega o indoktrynację tej młodzieży swoimi poglądami i tezami. Objawia się to w określony sposób na interesującym nas odcinku stosunków polsko-niemieckich. Ze młodzi Afrykańczycy czy Azjaci poddają się temu bez trudu, jakże się dziwić, skoro jest to jedyna wykładnia, jedyne źródło ocen moralnych czy politycznych w tej kwestii. Kontrargumentacja, prezentacja drugiej strony medalu, obiektywna prezentacja punktu widzenia polskiego — nie znajduje tam miejsca.

Przypadek zdarza, że następuje kontakt z Polakami. Reakcją jest najpierw niechęć, tego nie ma powodu ukrywać, to istnieje, jeśli nawet osobiste sympatie międzyludzkie mają inne zabarwienie, stosunek do Polaków jako na rodzie zawsze ma ten podtekst: oto ci, co siłą wygnali ludność, spokojną ludność niemiecką z jej dawnych siedzib na wschodzie. Potem zdziwienie: ci Polacy mają argumenty, „prawda”, którą poznali w Niemczech nie jest bezsporna, są tematy, są kwestie do dyskusji. Ale to są kontakty jednorazowe, przypadkowe. Trzeba je dostrzegać, nie tragizując rzecz prosta.

Ignacy Rutkiewicz (ZAP)



Oby tak dalej...

Po pierwszym dniu mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów mówiliśmy: „tylko Stogow (zdjęcie górne) lepszy od Polaka”. Po drugim dniu mamy już mistrza świata, którym w wadze piórkowej został Marian Zieliński (zdjęcie obok).

Start naszych sztangistów w tegorocznych mistrzostwach świata jest wiele obiecujący. Obecnie, kiedy znamy pierwsze wyniki, możemy niemal z pewnością powiedzieć, iż mamy wszelkie szanse wywalczyć trzecie miejsce w świecie, za Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Po dwóch dniach mamy dwa medale: złoty i srebrny. Oby tak dalej... Fot. (2) — CAF

W niedzielę mecz pucharowy Polska-Egipt w hokeju

W niedzielę o godz. 11.30 na reprezentacyjnym stadionie Poznania im. „22 Lipca” zmierzą się w finale wym pojedynku o Puchar Europy w hokeju na trawie reprezentacje Polski i Egiptu. Puchar ufundowany został przez Międzynarodową Federację Hokeja na Trawie z okazji 50-lecia jej istnienia.

— Jakie nastroje w Waszym obozie — zapytałśmy prezesa Polskiego Związku Hokeja na Trawie p. Zenona Kurowskiego. — Samopoczucie w drużynie — dobre. Nasi reprezentanci, którzy dwukrotnie walczyli z Egiptem (wyniki 0:0 i 2:0 dla Polski) pragną, by cenne trofeum pozostało w naszym kraju.

— Podobno przewiduje się zmiany w naszej jedynostanowce? Drużyna, którą wystawimy do meczu, wyznaczona zostanie w sobotę. Trening sparringowy, rozegrany ze wzmocnioną drużyną miejscowego II-ligowego AZS, zakończył się zwycięstwem (5:2) kadry. Nie wiadomo czy w naszych barwach wystąpi zawsze niezawodny Maciaszczyk. Nie walczył się on jeszcze zupełnie z kontuzji kolana. Niewykluczone są zmiany w linii ataku. Szybkiem Egipcjanom musimy przeciwstawić zespół bardzo lotny.

— Zainteresowanie meczem jest podobno duże? — Tak jest. Mamy kilkanaście zamówień zbiorowych, m. in. Fabryka Papieru Malta w Poznaniu zakupiła dla swoich pracowników sto biletów.

— Kiedy spodziewacie się przybycia Egipcjan? — Do Warszawy mają przybyć samolotem, a ze stolicy przyjadą dzisiaj w godzinach rannych autokarem do Poznania, gdzie zamieszkają w Hotelu Wielkopolskim.

Podczas rozmowy dowiedzieliśmy się, że w tych dniach swój akces na członków PZHT zgłosiły sekcje Budowlanych w Łodzi i Garbarni w Krakowie. Hokeistą Budowlanych jest m. in. były reprezentant Indii — Vijay Sein Anand, studiujący obecnie w Łodzi. W Polsce — według informacji prezesa Kurowskiego — studiuje na wyższych uczelniach wielu Hindusów i Koreańczyków. Obecnie Związek Hokeja pragnie ich odszukać. Rozmawiał: Tadeusz Paczkowski

Mistrzostwa jeździeckie

Zwycięstwo A. Kobylńskiego

Wczoraj na torach Poznania rozpoczęły się jeździeckie mistrzostwa Polski. Przed południem na Woli a po południu na Stadionie Olimpijskim rozegrano dwie próby (na czworoboku oraz skoki) w konkursie ujeżdżania konia.

W sumie najlepiej spisał się Andrzej Kobylński z Poznańskiego Ośrodka Jeździeckiego, zdobywając pierwszy tytuł mistrza Polski na 1959 rok. Dwa tytuły wicemistrzowskie zdobyli w kolejności: Tomasz Tokarczyk i Andrzej Orłowski, czwarte miejsce zajął Marek Roczyniński, a piąte — Wojciech Zbyszczak.

Zdaniem przedstawicieli zarządu Polskiego Związku Jeździeckiego już pierwszy dzień mistrzostw dowiódł, iż poziom tegorocznych konkursów przewyższa wszystkie poprzednie tego rodzaju imprezy. (m)

72-letni zwycięzca

Liga Przyjaciół Żołnierza dzielnicy Stare Miasto rozwija bardzo aktywną działalność w strzelectwie sportowym. Reprezentanci tej dzielnicy pokonali ostatnio reprezentację Zielonej Góry w stosunku 4641:4463. W indywidualnych zawodach strzeleckich o puchar Cechu Rzemiosł Ślusarzy zwyciężył 72-letni Stefan Górny. (m)

Paźdz.	Imieniny
2	Teofila Stawomira, Słońce: wsch.: g. 6.37 zach.: g. 18.14
piątek	

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Fontanna Bachczysaraju”; POLSKI — g. 19 „Nie igra się z miłością”; NOWY — g. 18 „Nora”; OPERETKA g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — w objęciu; MARCINEK — g. 16.30 „Kropka — Kreska i Agnieszka”.

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Mąż Fortasiówny”.

Kina

W POZNANIU:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15 „Ich wielka miłość” (amer. franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.30 „Maria z krainy jezior” (fiński, 16 l.); CZTERNASTKA — godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Strzały na granicy” (chiń., 16 l.); DOM KULTURY-MO — g. 15, 17.30, 20 „Intygantka” (austr., 16 l.); GWIAZDA — nieczynne; HUTNIK g. 16.45, 19 „Podłoki” (czeski, 18 l.); MALTA — g. 16-20 „Ostatnia miłość” (franc., 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Helena i mężczyźni” (franc., 18 l.); MUZA g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Astrid” (radz. 16 l.); OSIEDLE — g. 16-20 „Niemowlę na manewrach” (ang., 12 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Marynarzu, strzeż się” (ang. 14 l.); PIAST — g. 17, 19 „Zakazany owoc” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Trapez” (amerykański, 12 l.); SCALA — g. 16-

20 „Gospośia do wszystkich” — (ameryk., 12 l.); TECCA — g. 16 — 20 „Szpieg z Tajwanu” (chiń., 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kłosze szczęścia” (polski, 16 l.); WOJSKOWE — g. 17.30 i 20 „Edward i Karolina” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9 — 21 „Rzeźba pałacu luksemburskiego”.

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Polonia: „Szantaż” (NRF, 18 l.); KALISZ — Wolność: „Pierwszy bój” (chiń., 12 l.); Stalowa: „Ostatnia sprawa Trenta” (ang., 16 l.); Syrena: „Czarujące istoty” (franc., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Śladami bandy” (radz. 14 l.); OSTROW — Roma: „Postrach kobiet” (franc., 18 l.); Słonec: „Letni sen” (szwedzki, 16 l.); PILA — Iskra: „Rebeka” (amer., 18 l.); Łódź: „Paryżanka” (franc., 16 l.); PUSZCZYKOWO — Wesołowiec: g. 17, 19.15 „Pana Anatola szuka miliona” (polski, 16 l.); SWARZĘDZ — Rusałka: g. 17 i 19 „Kapitan z Kolonii” (NRD, 14 l.); WIRY — Znicz: g. 19 „Stracone złudzenia” (ang., 16 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — „Klub 60-ci” — Tajemnica Kapitana Kajuty”; 17.15 — transkrypcje operowe; 18.05 „Marzenie” opow.; 18.25 — koncert Rozgł. Łódźkiej; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — „Książki, które na Was czekają”; 20.26 — sport; 20.40 „Ze wsi i o wsi”; 20.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21 — kwadrans melodii tan.; 21.15 — o sprawach młodzieży; 21.40 — muzyka rozrywk.; 22.10 — melodie tan.; 22.38 — miłośnikom muzyki kameralnej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — melodie tan.; 16.30 — aud. dyskusyjna; 17.05 kapela Wojciecha Surdyka; 17.30 — „Radioexpress”; 17.30 — sport; 17.40 koncert rozrywk.; 18.15 — „Rok Słowackiego w Wielkopolsce” — felieton; 18.25 — felieton Marcela Jorsta; 19.05 — piosenki; 19.15 wiersze Fr. Halasa; 19.30 — Festiwal w Bergen — 1959 odtworzenie konc. symf.; 21.52 — sport; 21.55 muzyka; 22.05 — „Placówka postępu” — słuch.; 22.48 — gra orkiestra Melachrino; 23.05 — „Ze świata jazzu”; 23.35 — melodie na dobranoc.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21.25, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

18.55 — nowości filmowe; 19.15 „Echo dnia”; 19.25 — Telereklama; 19.30 — dziennik TV; 20 — „Wizyta starszej pani” (transm. z Teatru Dramatycznego w Warszawie); 22 — ostatnie wiadomości.

Wystawy

W POZNANIU:

BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM — g. 8-20 „Wrzesień 1939 w dokumentach i literaturze”; CBWA — „Odwach” — g. 10-18 „Wystawa plastyki norweskiej”.

Dyżury pełnia

W POZNANIU:

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA (chirurgia-wewn.) ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTEKA Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146. Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Lam pego 2, Główna 53.

90 zgłoszeń na zaciąg wioślarski

Organizatorzy młodzieżowego zaciągu wioślarskiego — Klub Sportowy Poznania oraz redakcja „Głosu” kończą w bieżącym tygodniu nabór kandydatów. Do tej pory zgłosiło się około 90 osób. Dalsze zgłoszenia przyjmuje się — jak zwykle — na przystani KS Poznania przy ul. Wioślarskiej jeszcze tylko dzisiaj od godz. 17 oraz w niedzielę w godz. od 12-13.